

Becker-Pestka, Daria

Aspiracje młodzieży z ochotniczych hufców pracy

Colloquium 1, 9-18

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Daria Becker-Pestka
Akademia Marynarki Wojennej

ASPIRACJE MŁODZIEŻY Z OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

STRESZCZENIE

Opracowanie dotyczy aspiracji edukacyjnych i zawodowych młodych ludzi z hufca pracy. Respondenci mają po 17-19 lat, placówka znajduje się w Gdańsku. Młodzi ludzie chcą pracować w Polsce. Aspirują do wykonywania zawodów nieskomplikowanych i niezwiązanych z posiadaniem wyższego wykształcenia na przykład związanych z pracą fizyczną. Aspiracje młodych ludzi zdeterminowane są przez złe warunki domowe, specyficzne wydarzenia (takie jak ciąża) a także możliwościami znalezienia pracy. Bardzo ważni są także nauczyciele, którzy wspierają w wyborze zawodu. Aspiracje badanych są niskie, ale realne i adekwatne do ich możliwości. Badani preferują wykształcenie zawodowe.

Planowanie przyszłości pełni istotną rolę w życiu każdej jednostki. Dążenia i aspiracje wyznaczają kierunek działań, determinują podejmowane aktywności. Aspiracje młodej generacji decydują o przyszłości całego społeczeństwa, wpływają na gospodarkę, naukę, kulturę, politykę. W nieustannie zmieniającej się polskiej rzeczywistości, w warunkach dynamicznego postępu technicznego, nieustannej transformacji, wielości, niejednoznaczności pytanie o plany i dążenia jest szczególnie ważne i aktualne.

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polacy stanęli w obliczu szans, wyzwań i zagrożeń. Aktualną złożoną rzeczywistość charakteryzuje ekspansja nowoczesnych technologii, dynamiczne zmiany wartości i stylu życia jak również globalizm, kontestacja, europejskość. Dokonująca się nieustannie transformacja budzi nadzieje na zbudowanie lepszej rzeczywistości a jednocześnie odsłania mechanizmy ekonomiczne wywołujące radykalne zmiany warunków życia jednostek i społeczności. Nieodłącznym elementem zachodzących przeobrażeń stały się takie zjawiska i pojęcia jak bieda, bezrobocie, ubóstwo, wyścig szczurów, kształcenie ustawiczne, kariera.

W zaistniałych warunkach problem aspiracji życiowych młodych ludzi budzi szczególne zainteresowanie. Niezwykle istotny wydaje się fakt, że młodzież musi budować i realizować swoje plany stawiając czoła trudnościom, które były obce poprzednim pokoleniom. Jednocześnie, ze względu na dostępność dóbr globalizacji, łatwość przemieszczania się jej start w dorosłe życie jest znacznie ułatwiony.

Aspiracje młodej generacji decydują o przyszłości całego społeczeństwa, wpływają na gospodarkę, kulturę, postęp techniczny, naukę, politykę.

Aspiracje młodych ludzi znajdują się w obszarze zainteresowań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych z uwagi na to, że od ich realizacji zależy kształt państwa, Europy, świata kiedyś w przyszłości jak również z uwagi na fakt, że działania edukacyjne winny być dostosowane do realnych potrzeb i planów młodzieży.

Problematykę aspiracji charakteryzuje ogromna złożoność i korelacje z wieloma dziedzinami wiedzy i doświadczenia. U podstaw aspiracji leży poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, co stanowi siłę napędową, motywację ukierunkowanych na przyszłość ludzkich działań. Psychologa interesuje stan swoistego nasilenia aspiracji i ich zmienności w nasileniu, niezależnie od tego, jakiego rodzaju obiekty są ich przedmiotem¹.

Socjologowie analizują hierarchię celów i wartości, które stanowią fundament ludzkich dążeń. Zdaniem badaczy przedmiotem zainteresowań socjologów są nie tylko same aspiracje, lecz również źródła ich powstawania i skutki określonych aspiracji ludności dla procesu kształtowania się struktury społecznej i zmian funkcjonowania społeczeństwa².

Pedagodzy posługują się najczęściej ogólnymi definicjami encyklopedycznymi lub definicjami o charakterze socjologicznym, które odwołują się do uznawanych hierarchii celów i wartości.

Za komplementarną uważana jest definicja, w której aspiracje definiowane są jako kategoria potrzeb świadomych, odnoszących się do przedmiotów i wartości aktualnie nie posiadanych lub takich, które wymagają stałego odnawiania a są uznawane za godne pożądania³. Ja przyjąłam, że aspiracje to dążenia człowieka do określonego celu, który uważany jest za cenny i wartościowy.

Badacze podejmujący problematykę aspiracji wyróżnili aspiracje dotyczące nauki szkolnej różnych treści i poziomów kształcenia, odmiennych dróg edukacyjnych, aspiracje odnoszące się do zawodu czy pracy zawodowej, aspiracje związane z życiem osobistym, zwłaszcza z życiem rodzinnym, aspiracje dotyczące spraw materialnych, aspiracje kulturalne, społeczne, polityczne, przywódcze, moralne i ludyczne⁴.

Aspiracje ujawniają się i formułują pod wpływem wielu czynników, które często nie są przez jednostkę uświadomione. Badacze uważają, że perspektywy życiowe jednostki są określone przez warunki obiektywne społeczeństwa (poziom rozwoju gospodarczego kraju, ustrój społeczny, mobilność pozioma i pionowa itp.),

¹ A. Janowski, *Aspiracje młodzieży szkół średnich*, PWN, Warszawa 1977, s. 16.

² M. Ścisłowicz, *Aspiracje edukacyjne rodziców a osiągnięcia szkolne ich dzieci*, Wyd. WSP, Kielce 1994, s. 12.

³ A. Kłoskowska, *Wartości, potrzeby i aspiracje kulturalne małej społeczności miejskiej*, [w:] „Studia Socjologiczne”, 1970, nr 3.

⁴ T. Lewowicki, *Aspiracje dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1987, s. 25.

jak i przez właściwości i warunki indywidualne (zdolności, aspiracje i motyw, system wartości, środowisko społeczno-kulturowe, sytuacja rodzinna i materialna itp.) jednostki⁵. Podejmujący problematykę aspiracji badacze w sposób szczególnie akcentują rolę rodziny w formowaniu się życiowych planów i dążeń jednostki⁶.

Dla potrzeb niniejszego opracowania zdefiniowałam aspiracje jako to wszystko, co jednostka ceni, do czego dąży i co determinuje jej życiową aktywność.

W badaniu relacjonowanym w tym opracowaniu podjęłam próbę analizy aspiracji edukacyjnych i zawodowych młodych ludzi, których start życiowy z jakichś względów nie udał się. Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań dostarczyły również wiedzy dotyczącej czynników determinujących wybór przyszłego zawodu i ścieżki edukacji.

Respondenci mają po 17-19 lat, są skupieni Ochotniczym Hufcu Pracy w Gdańsku. W badaniu posłużyłam się zogniskowanym wywiadem grupowym i wywiadem indywidualnym, ankietą, wypracowaniem, a także ankietą niedokończonych zdań.

Ochotniczy Hufiec Pracy jest specyficznym miejscem, do którego trafiają młodzi ludzie, którzy nie potrafią sprostać wymaganiom edukacyjnym stawianym w innych miejscach nauki. Często młodzież rekrutuje się z rodzin niewydolnych wychowawczo, w których problemem jest nadużywanie alkoholu bądź przemoc. Zadaniem szkoły jest przysposobienie do pracy. Podopieczni placówki mają mniej lekcji niż ich rówieśnicy z innych szkół, jednak przez dwa dni odbywają praktyki, ucząc się zawodu handlowca, blacharza i innych profesji. Przez dwie godziny w tygodniu uczniowie przygotowują się do swojej przyszłej pracy uczestnicząc w zajęciach teoretycznych.

W hufcu pracy uczy się szczególna młodzież. Niektórzy z nich żyją na granicy prawa, są także osoby, które mają kuratora, nierzadko młody człowiek – uczeń placówki jest już rodzicem. Muszę jednak przyznać, że pomimo negatywnej opinii młodzi uczniowie OHP nie robią złego wrażenia i nie wzbudzają niechęci czy strachu. Sprawiają raczej wrażenie nieszczęśliwych i zagubionych.

Badanie młodzieży skupionej w Ochotniczym Hufcu Pracy dostarczyło ciekawego materiału badawczego. Młodzi ludzie byli bardzo zdenerwowani, niechętnie się wypowiadali, emanowali beznadzieją, sprawiali wrażenie bardzo niepewnych siebie i zakompleksionych. Posługiwali się bardzo prostym językiem, nie rozumieli wielu pojęć, którymi swobodnie posługują się ich rówieśnicy. Odpowiedzi, które pojawiały się często to – cytuję dosłownie – „nie wiem”, „nie rozumiem”, „nie myślę”, „nic nie uważam”, „może”, „chyba tak/nie”.

⁵ M. Tyszkowa, *Dziecko w rodzinie i poza rodziną*, Wyd. UAM, Poznań 1985, s. 70.

⁶ Piszą o tym m.in.: S. Kawula, *Pedagogika społeczna*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2001, M. Ścisłowicz, *Aspiracje ...*, wyd. cyt., T. Lewowicki, *Aspiracje ...*, wyd. cyt., A. Sokołowska, *Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych*, PWN, Warszawa 1967, A. M. Tchorzewski, *Funkcje edukacyjne rodziny*, Wyd. WSP, Bydgoszcz 1990.

Młodzież ucząca w Ochotniczym Hufcu Pracy nie prezentuje wysokiego poziomu aspiracji edukacyjnych i zawodowych. Badani uczniowie reprezentują dość specyficzny pogląd na wiedzę i wykształcenie. Młodzież chce – cytuję dosłownie – „skończyć tę szkołę”, ale pytana o dalsze plany wyraźnie gubi się i co chwilę zmienia odpowiedź. Tylko trzy osoby wykazują się większym rozeznanie, dwie deklarują, że pragną zdać maturę, jedna chciałaby ukończyć studia, chociaż nie potrafi wskazać jakie. Pozostali chcieliby zdobyć wykształcenie zawodowe. Badani nie wiedzą co to są studia podyplomowe, w grupie pojawia się wyraźne ożywienie na wzmiankę o kursie komputerowym. Wszyscy chcą go ukończyć, ale aktywności na innym polu badani nie wykazują, nie potrafią wskazać innych form zdobywania dodatkowych umiejętności poza tym, że mają to być – cytuję dosłownie – „jakieś kursy”. Młodzież pomija milczeniem pytania o dodatkowe zawodowe umiejętności a w „ankiecie niedokończonych zdań” na nie nie odpowiada.

Z wypowiedzi respondentów wynika, że priorytetem jest rodzina i wartości rodzinne, dalsze miejsce zajmuje praca zawodowa.

Badani mają niskie aspiracje edukacyjne. Są bardzo niepewni swoich możliwości, przekonani o tym, że nie uda im się osiągnąć wysokiego wykształcenia. Podziwiają ludzi, którzy ukończyli studia i legitymują się wyższym wykształceniem, ale większość aspiruje do zakończenia nauki na poziomie szkoły zawodowej.

Reakcją podopiecznych OHP na moje pytanie dotyczące znajomości języków obcych jest ogólna wesołość, młodzi ludzie potwierdzają, że w szkole uczą się języka angielskiego, ale nauka niespecjalnie ich interesuje, często opuszczają lekcje i nie przygotowują się do zajęć – cytuję dosłownie – „bo po co?”. Wszyscy jednak chcieliby władać jednym językiem obcym.

Respondenci uważają, że dobre wykształcenie pomaga w znalezieniu dobrej pracy, pomaga również w usamodzielnieniu się i osiągnięciu sukcesu materialnego. Nieliczni deklarują także, że zdobyta wiedza i doświadczenie pomagają w rozumieniu otaczającego świata i zdobyciu społecznego uznania, poszerzają horyzonty, stanowią przepustkę do sukcesu lub umożliwiają pracę za granicą

Młodzi ludzie z hufca pracy nie pasują do współczesnej rzeczywistości, nie starają się zdobyć wykształcenia i poprawić pozycji na rynku pracy. Znając realia rządzące rynkiem pracy w Polsce uważam, że młodzi ludzie są bez szans, jeżeli nie dostosują swoich aspiracji do wymogów rynku.

W przekonaniu badanych zdobycie wykształcenia pozostaje w korelacji z korzystną zmianą sytuacji materialnej. Wykształcenie to droga do zdobycia pieniędzy i szansa na dobre życie. Nauka i kształcenie samo w sobie nie przedstawiają dla badanych żadnej wartości, chociaż niewątpliwie podziwiają i szanują osoby, które zdobyły wykształcenie. Nie stanowią one również dla nich nadrzędnego celu, nie przysługują przyjemności i uroków życia. Młodzi ludzie postrzegają wykształcenie w kategoriach praktycznych. Nauka pomaga w zdobyciu interesującej pracy, samodzielności, społecznego uznania, przyczynia się także do zrozumienia otaczającego świata.

Badani deklarują, że o wielu decyzjach w ich życiu – także zawodowym i edukacyjnym – zdecydował przypadek, a nie na przykład chęć zdobycia wiedzy czy zawodu. Od pedagoga dowiedziałam się, że młodzież podejmuje istotne decyzje pod wpływem na przykład nieplanowanej ciąży, złych warunków domowych, alkoholizmu jednego bądź obojga rodziców, różnego rodzaju przemocy. Muszę przyznać, że ta młodzież, chociaż sprawia wrażenie zagubionej bardzo realnie ocenia swoje możliwości i ograniczenia, nie przecenia umiejętności. Sądzę, że właśnie dlatego preferują zawody nie wymagające wysokich kwalifikacji, a konkretnych, możliwych do wyuczenia umiejętności.

Większość badanych otwarcie przyznaje, że właśnie życiowe trudności i niedogodności, bieda, bezrobocie, brak perspektyw skłania ku takim wyborom i deklaracjom. Właśnie bieda, bezrobocie i możliwość znalezienia pracy w danym zawodzie przesądziły o wyborze określonej profesji. Respondenci zgodnie przyznają, że rodzice w żaden sposób nie wpływali na wybór zawodu, doceniają natomiast rolę szkoły i „pani pedagog”, czyli szkolnego pedagoga pełniącego rolę doradcy zawodowego. Badani przyznają, że „pani pedagog”, bo tak ja nazywają, bardzo dużo z nimi rozmawiała, pomagała załatwić praktyki, potem pracę i dzięki jej pomocy poradzili sobie z wyborem szkoły i zawodu. Respondenci uważają, że ten wybór jest bardzo trudny – i cytuję dosłownie – „bardzo ważny, bo na całe życie”. Ponadto badani podkreślają, że bardzo dużo zawdzięczają nauczycielom przedmiotowym, którzy dużo z nimi rozmawiają, są bardzo cierpliwi, tolerancyjni, wyrozumiali i bardzo starają się pomóc.

Szkoła aktywnie uczestniczy w kształtowaniu preferencji zawodowych swoich wychowanków, pani pedagog zawsze służy pomocą, można do niej przyjść, porozmawiać, podobnie pracują inni nauczyciele. Oprócz rozmów i dostępności instytucja pomaga także w bardzo konkretny sposób: organizuje praktyki zawodowe, pośredniczy w znalezieniu pracy, prowadzi pogadanki na temat wyboru pracy i zawodu, kładzie szczególny naciska na przedmioty które mogą się okazać przydatne w przyszłej pracy zawodowej bądź przy wyborze profesji, organizuje dodatkowe formy doksztalcania takie jak kursy językowe czy zawodowe. Prowadzone przeze mnie badania zbiegły się w czasie z organizowanym przez placówkę kursem komputerowym.

Ponadto nauczyciele przekazują konkretne umiejętności na przykład pisanie CV, pokazują wzory listów motywacyjnych, uczą zachowania podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Nauczyciele zbierają i porządkują informacje dotyczące placówek, w których podopieczni mogliby kontynuować naukę, zasad rekrutacji, terminów i wymogów dotyczących składania dokumentów. Podczas indywidualnych i klasowych spotkań wychowawcy klasy wspólnie z pedagogiem pomagają w określeniu mocnych i słabych stron, preferencji i zainteresowań, oczekiwań i dostosowaniu tego do istniejących możliwości. Opiekunowie cierpliwie i wyczerpująco odpowiadają na pytania dotyczące konkretnych profesji, szukają informacji, inicjują kontakt z potencjalnym pracodawcą. Tak więc w przypadku tej grupy respondentów szkoła jest bardzo silną determinantą preferencji zawodowych. Nauczyciele przybliżają

również zagadnienia dotyczące realiów życia we współczesnej Polsce. Pytani o inne czynniki wpływające na wybór zawodu badani wzruszają ramionami, milczą, indagowani o rodziców, innych bliskich przyznają, że „nigdy w domu nikt nie rozmawiał”, „mama nie ma czasu”, „tata pije alkohol”, „z rodziną nie utrzymują kontaktów”, „mama i tata się mną nie interesuje”, „tata późno wraca do domu”, „w domu nigdy nikogo nie ma”.

Moim zdaniem młodzi ludzie bardzo słabo orientują się w możliwościach, dostępnych i osiągalnych formach aktywności, szansach, jakie stoją przed młodymi Europejczykami. Moje spostrzeżenia i wnioski potwierdziły wywiad i wypracowanie. Badani nie są euroentuzjastami, nie potrafią sformułować prognoz życia w zjednoczonej Europie, skonstruować planów i oczekiwań.

W kontekście niekwestionowanego wpływu szkoły na kształtowanie preferencji zawodowych dziwią deklaracje dotyczące zawodów w których badani nie chcieliby pracować. Trzy osoby nie potrafiły wskazać takich profesji, trzy osoby nie chciały się wypowiedzieć, natomiast pozostali badani są zgodni, że na pewno nigdy nie chcieliby być nauczycielami, bo – cytuję dosłownie – „to jest trudne”, „trzeba się dużo uczyć”, „trzeba być cierpliwym”, „nauczyciele chyba mało zarabiają”, „jest dużo pracy”. Jednocześnie badani deklarują ogromny szacunek dla osób wykonujących ten zawód, wydaje mi się, że czują przed nimi respekt, traktują jak kogoś lepszego, z innego świata, który jest dla badanych nieosiągalny, niedostępny, bo wymaga talentu, wiedzy, wielu lat nauki, wykształcenia.

Młodzież skupiona w OHP chce zdobyć takie zawody jak kucharz („bo lubię gotować”), kierowca („bo lubię jeździć samochodem”), elektryk, mechanik samochodowy („bo lubię samochody”, „bo fajnie jest przy samochodzie coś zrobić”), blacharz, ekspedientka, piekarz, ochroniarz („bo mnie to interesuje”), fryzjer („bo przyjemnie jest komuś coś robić przy włosach”, „bo lubię”), hydraulik, handlowiec („bo lubię sprzedawać i kupować”), lakiernik, murarz. Dziewczyny preferują zawody wymagające kontaktu z ludźmi (fryzjer, handlowiec, ekspedientka), które wymagają „ładnego wyglądu” – jak się wyraziły, dobrej prezencji. Chłopcy skłaniają się ku profesjom uważanym za typowo męskie (murarz, ochroniarz, lakiernik, mechanik), które wymagają znajomości jedynie wąskiego wycinka wiedzy i umiejętności praktycznych.

Badana młodzież nie wykazuje tendencji do elastyczności, dostosowania do warunków i realiów rynku pracy. Niewielki odsetek badanych wyraża gotowość do zmiany zawodu. Pozostałe osoby optują za wykonywaniem jednej profesji przez całe życie.

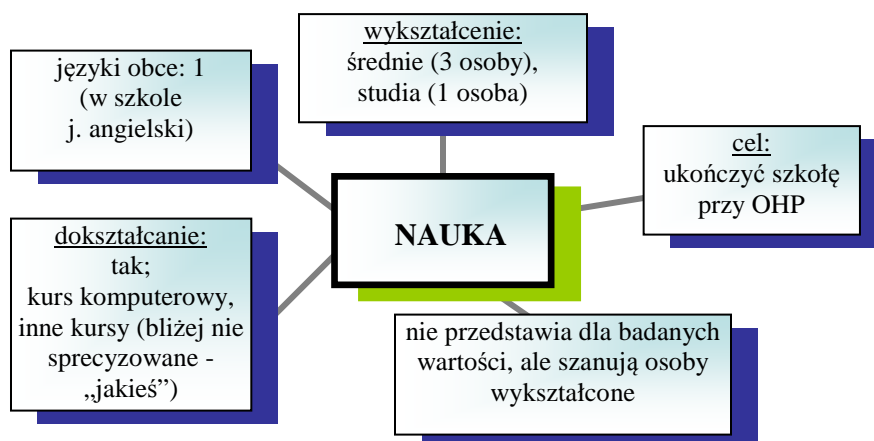
Wszyscy respondenci chcieliby pracować poza domem (cytuję dosłownie – „bo jak w domu naprawiać samochody?”) i najlepiej od 8.00 do 16.00, nigdy dłużej. Młodzież chciałaby – cytuję dosłownie – „dużo zarabiać”. Badani sprecyzowali swoje oczekiwania zawodowe na poziomie od 800 do 1000 złotych „na rękę”. Wymieniona kwota całkowicie ich zadowala. Zdaniem młodych ludzi „starcza na dobre życie”. Niewykluczone, że przyczyn tak niskich oczekiwań finansowych należy

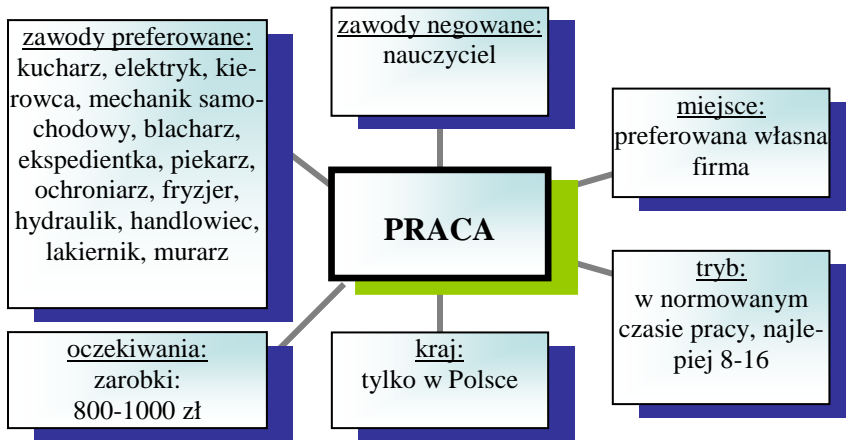
upatrywać w niskiej samoocenie badanych jak również w trudnych warunkach ekonomicznych (często biedzie), w jakich żyje młodzież.

Skupieni w hufcu pracy młodzi ludzie nie zrewolucjonizują świata, chociaż mogą się w tej kwestii mylić. Respondenci nie cenią wiedzy i nie wykorzystują w pełni oferty edukacyjnej szkoły. Wydaje mi się, że mogą mieć trudności z przystosowaniem się do aktualnych wymogów rynku pracy, odnalezieniem się w życiu zawodowym.

W planach zawodowych tej grupy dostrzegam jednak pewne pozytywne aspekty. Aspiracje edukacyjne i zawodowe respondentów są realne i adekwatne do ich możliwości. Wszyscy badani pragną związać swoje życie zawodowe z Polską. Nikt z młodych ludzi nie wyraził pragnienia emigracji. Badani ze zdziwieniem przyjęli moje pytanie o kraj, w którym chcieliby pracować. Deklarują, że pozostanie i praca w kraju są dla nich oczywiste i tylko w Polsce widzą swoją przyszłość. Ponadto badaną grupę cechuje realizm w ocenie własnych umiejętności i możliwości. Warto również zwrócić uwagę na rolę nauczycieli, wychowawców i szkolnego pedagoga w kształtowaniu preferencji edukacyjnych i zawodowych badanej grupy.

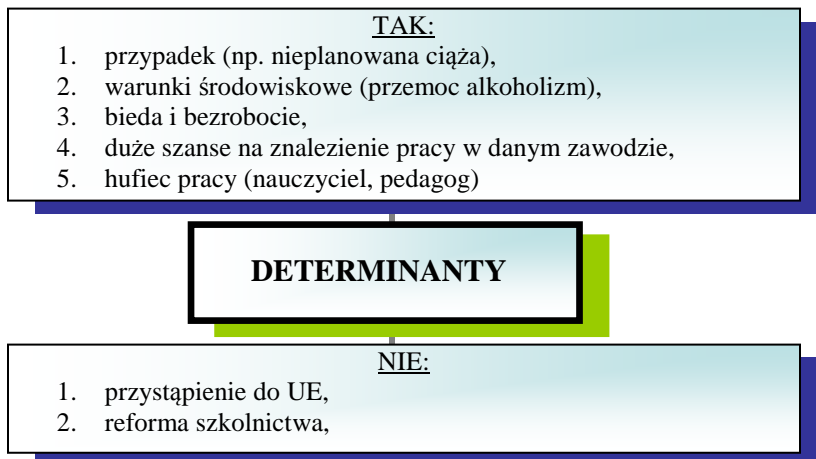
Wykres 1. Aspiracje edukacyjno–zawodowe młodzieży z Ochotniczego Hufca Pracy – nauka i praca

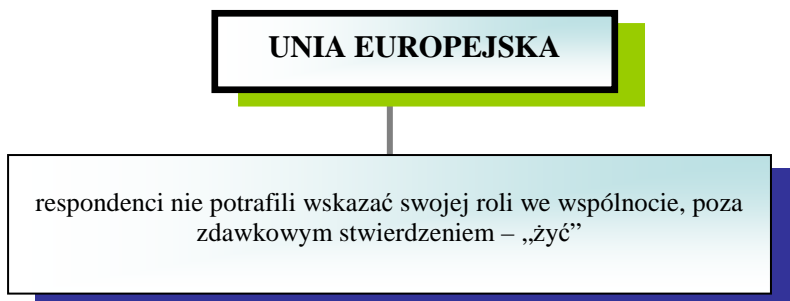




Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Wykres 2. Aspiracje edukacyjno-zawodowe młodzieży z Ochotniczego Hufca Pracy – determinanty i Unia Europejska





Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Becker-Pestka D., *Plany i aspiracje życiowe młodych Polaków*, „Auxilium Sociale”, nr 1 (33) / 2005.
- [2] Janowski A., *Aspiracje młodzieży szkół średnich*, PWN, Warszawa 1977.
- [3] Kawula S. (red.), *Pedagogika społeczna*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2001.
- [4] Kłoskowska A., *Wartości, potrzeby i aspiracje kulturalne małej społeczności miejskiej*, [w:] „Studia Socjologiczne”, 1970 nr 3.
- [5] Lewowicki T., *Aspiracje dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1987.
- [6] Pająk K., Zduniak A. (red.), *Podmiotowość w edukacji ery globalnego społeczeństwa informacyjnego*, Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Warszawa – Poznań 2004.
- [7] Sokołowska A., *Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych*, PWN, Warszawa 1967.
- [8] Ścisłowicz M., *Aspiracje edukacyjne rodziców a osiągnięcia szkolne ich dzieci*, Wyd. WSP, Kielce 1994.
- [9] Tchorzewski A. M., *Funkcje edukacyjne rodziny*, Wyd. WSP, Bydgoszcz 1990.
- [10] Tyrała P. (red.), *Aspiracje a rzeczywistość edukacyjno-wychowawcza w okresie przeobrażeń strukturalnych państwa*, Wyd. WSP, Rzeszów, 1997.

- [11] Tyszka Z. (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Wyd. Naukowe VAM, Poznań 2001.
- [12] Tyszkowa M. (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Wyd. UAM, Poznań 1985.